

# Joanna Szerszunowicz

---

## Etykieta językowa w ujęciu translatorycznym

---

Prace Językoznawcze 17/3, 109-123

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Joanna Szerszunowicz  
Białystok  
joannaszersz@gmail.com

## Etykieta językowa w ujęciu translatorycznym

### Linguistic labels in a translational perspective

The focal issue of the paper is the linguo-cultural specific of linguistic labels, analysed in a translational perspective. The aim is to discuss the translatability of such language units and the factors, which influence the degree of the cross-linguistic correspondence of their translational equivalents. Special attention will be paid to lacunary units, which pose most difficulty in the process of translation. Selected techniques of translation will be presented and exemplified.

**Słowa kluczowe:** etykieta językowa, ekwiwalencja międzyjęzykowa, ekwiwalent przekładowy, przekładalność, lakunarność

**Key words:** linguistic label, cross-linguistic equivalence, translational equivalents, translatability, lacunarity

### 1. Etykieta jako przedmiot badań językoznawczych

Etykietykowanie należy do zjawisk często wykorzystywanych w komunikacji językowej. W polskich realiach wyrazy takie, jak: *stoik*, *oszołom*, *katol*, *wykształciuch* czy *komuch*, obecne są w różnych sferach kontaktów międzyludzkich. Pojawiają się one w rozmaitych komunikatach: w tekstach prasowych, programach telewizyjnych czy też w prywatnych rozmowach.

Skrótowno ujmując, etykiety to wyrazy lub wyrażenia o przewadze konotacji nad treścią, obdarzone dużym ładunkiem emocjonalnym i nierzadko silnie osadzone w danej kulturze. Do tej pory analizowano je głównie w ujęciu jednojęzycznym, przede wszystkim w pracach poświęconych językowi polityki, zarówno teoretycznych (Kochan 1994; Kampa 2009), jak i leksykograficznych (Zimny, Nowak 2009)<sup>1</sup>.

Należy podkreślić, że w perspektywie kontrastywnej zasługują one na szczególną uwagę, ponieważ wiele etykietek nie ma międzyjęzykowych ekwiwalentów.

---

<sup>1</sup> Opracowanie *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989* zawiera również artykuł hasłowy *etykietykowanie* (Zimny, Nowak 2009: 314–315).

Oznacza to, że są to jednostki lakunarne (Dagut 1981), a więc bardzo ważne z punktu widzenia leksykografii dwujęzycznej i translatoryki. Warto dodać, że liczne etykiety należą do jednostek nieuwzględnianych w słownikach dwujęzycznych. Nie były one jednak dotychczas analizowane w pracach z zakresu językoznawstwa kontrastywnego.

Z tego powodu w artykule podjęta zostanie próba opisu specyfiki przekładu etykietek na język obcy. Rozważane będą zarówno aspekty teoretyczne, jak i praktyczne. Po przedstawieniu językoznawczo-kulturowych aspektów zjawiska etykietkowania zostanie przeprowadzona analiza etykiety językowej *wykształciuchy*, która funkcjonuje w polskiej polszczyźnie politycznej ostatnich lat. Omówione będą dwa różne sposoby użycia tego słowa i zaproponowane będą rozwiązania translatorskie dotyczące jego przekładu na język angielski.

## 2. Etykieta jako zjawisko językowo-kulturowe

Etykietkowanie (ang. *labelling*) jest jednym ze sposobów deprecjacji przeciwnika lub wyrażania akceptacji innych osób, który polega na użyciu w stosunku do niego nazwy o przewadze konotacji, czyli „tych elementów pragmatyki, które są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem” (Apresjan 2000: 76)<sup>2</sup>. Dochodzi więc do dominacji pewnych cech, które jednostka przypisuje swojemu referentowi<sup>3</sup>, czyli „elementów znaczenia spoza ścisłej sfery semów istotnych” (Szczepankowska 2011: 82), nad treścią. Należy do działań mających na celu osiągnięcie zwycięstwa w sporze, dlatego często wykorzystywane jest w procesie komunikacji, którego uczestnicy reprezentują określone opcje polityczne, społeczne, religijne czy filozoficzne (Budzyńska-Daca, Kwosek 2011: 71–75).

Etykieta może być konwencjonalne przezwisko lub opisowo-wartościujące określenie o charakterze okazjonalnym. Aby element języka, który nie jest konwencjonalnym przezwiskiem lub nazwą o ładunku aksjologicznym, stał się nią, najpierw musi zostać wyróżniony przedmiot etykietkowania, następnie ma miejsce zaznaczenie potrzeby nadania nowej nazwy, później realizowany jest akt nominacji (Zimny, Nowak 2009: 315).

---

<sup>2</sup> Jurij Apresjan (2000: 76) zwraca uwagę na kulturowe uwarunkowania konotacji, które „mogą być bardzo nietypowe, »kapryśne« i różnią się znacznie dla tożsamych lub bliskich znaczeniowo wyrazów różnych języków, a nawet wyrazów jednego języka”. Ich kulturowe osadzenie ma duże znaczenie w perspektywie kontrastywnej.

<sup>3</sup> Lidia Jordanskaja i Igor Mielczuk (1988: 17) definiują konotację w następujący sposób: „konotacja leksykalna jednostki leksykalnej L jest to pewna charakterystyka, którą L przypisuje swemu referentowi, i która nie wchodzi do jej definicji”. Cytowany artykuł pochodzi z monografii zbiorowej pod redakcją Jerzego Bartmińskiego (1998), którą poświęcono konotacji.

Termin *etykieta* oznaczać może wyraz lub wyrażenie składające się z dwóch lub większej liczby elementów używane do deprecjacji osób<sup>4</sup>, przedmiotów lub zjawisk. Pierwsze z nich noszą nazwę *etykietek jednowyrazowych*, drugie – *wielowyrazowych* lub *peryfrastycznych*, które mogą być znacznie rozbudowane (Kochan 1994: 86). Etykietyki mogą mieć charakter pozytywny (np. *bohater*) lub negatywny (*robot*).

W dyskursie publicznym ostatnich lat dominują etykietyki o zabarwieniu pejoratywnym (Frankowska 1994: 76; Kampka 2009: 177–199), deprecjonujące osobę nazywaną, np. *moher*, *katol*, *pisior*, *plاتفus*. Przytoczone słowa, użyte jako etykietyki, mają silne osadzenie kulturowe i duży potencjał konotacyjny. Wykorzystywane są najczęściej w stylu niskim (Fras 2005: 94), który cechuje wysoki stopień sformalizowania języka. Etykietyki liczne były w języku nowomowy (Bralczyk 2001: 77–78; Kochan 1994: 85).

Pisząc o języku polityki i polityków, Jerzy Bralczyk (2003: 78) zauważa, że nadmiernie częste używanie pojęć nacechowanych negatywnie może prowadzić do zmiany ich funkcji: stają się one prowokacyjnymi eksponentami autoidentyfikacji. Wówczas zdarza się, że etykietyki o funkcji deprecjonującej, takie jak *komuch* czy *kołtun*, tracą swój negatywny ładunek. Zachodzić może również proces odwrotny – nazwa o pierwotnie pozytywnym nacechowaniu, np. *Europejczyk*, zaczyna funkcjonować jako etykieta negatywna.

W wypowiedziach etykietyki poprzedzane bywają tzw. ogródkami (ang. *hedges*), których funkcja polega na przekonaniu o braku możliwości niewyrażania ewaluacji przekazywanej przez daną etykietykę (Zimny, Nowak 2009: 315). Do omawianych metajęzykowych i metakomunikacyjnych wyrażen należą m.in. następujące jednostki: *jedyne, co mogę powiedzieć, to X; chciałbym/chciałabym powiedzieć to w inny sposób, ale w polszczyźnie istnieje tylko jedno określenie* – użycie przytoczonych wyrażen i innych podobnych sformułowań w wypowiedzi może osłabić negatywny wydźwięk etykietek (Zimny, Nowak 2009: 315).

### 3. Etykietyki w ujęciu kontrastywnym

#### 3.1. Ekwiwalencja międzyjęzykowa i jej rodzaje

Termin *ekwiwalencja* należy do najważniejszych terminów w analizach kontrastywnych, niezależnie od przedmiotu ich badań. Można to pojęcie określić mianem kluczowego, zarówno dla studiów literaturoznawczych, jak i językoznawczych (MEP: 68), ponieważ celem badań prowadzonych w ujęciu międzyjęzykowym jest porównywanie wybranych elementów języka wyjściowego,

<sup>4</sup> O wyrażaniu deprecjacji w języku zob. m.in. Bobrowski (2006), Karwat (2006), Kosek (2010).

np. słów czy frazeologizmów, z korespondującymi elementami języka docelowego, oraz określaniem zachodzących między nimi relacji.

Rozpatrywać je można na dwóch płaszczyznach, mianowicie systemowej oraz przekładowej. W przypadku analiz na poziomie systemowym dla danego elementu języka wyjściowego poszukuje się odpowiednika najbliższego semantycznie (Burkhanov 1998: 78), który uznaje się za jego odpowiednik systemowy. Ekwiwalencja systemowa podlega gradacji: przykładowo, w przypadku frazeologizmów tradycyjnie wyróżnia się ekwiwalenty absolutne, częściowe, paralelne i zerowe (Dobrovolskij 2011).

Klasyfikację tę można zaadaptować na potrzeby analiz systemowych ekwiwalentów etykietek, którymi mogą być zarówno wyrazy, jak i ustabilizowane połączenia słów. Obcojęzyczne odpowiedniki pierwszego rodzaju, czyli absolutne, wykazują największe podobieństwo do jednostek języka wyjściowego: są one tożsame pod względem semantycznym, strukturalnym, stylistycznym.

Ekwiwalenty częściowe wykazują drobne rozbieżności, np. – w przypadku konstrukcji wielowyrazowych – w zakresie składu komponentów leksykalnych, przy czym różnice te nie wpływają na obrazowanie. Z kolei odpowiedniki paralelne przekazują dane znaczenie za pomocą innej, często zupełnie różnej, metafory. Relacja ekwiwalencji zerowej zachodzi, gdy w języku docelowym nie występuje odpowiednik danej etykiety: ma ona wówczas charakter lakunarny<sup>5</sup>.

W ujęciu translatorycznym analizuje się ekwiwalencję przekładową, a więc bada się, jak dana jednostka reprezentowana jest w translacji. Jednostka przekładowa może mieć różną postać – może być nią częśćka wyrazu, wyraz, połączenie wyrazowe lub większy segment tekstu. Należy podkreślić, że dobór ekwiwalentu przekładowego wynika z wielu uwarunkowań. Analiza użycia kontekstowego pozwala określić znaczenie i rolę danej jednostki w badanym tekście, co stanowi punkt wyjścia do dalszych działań translatorskich. Tłumacz wybiera ekwiwalent przekładowy, który w jego odczuciu będzie najodpowiedniejszy w danym kontekście.

Z tego powodu w wielu przypadkach odpowiednik systemowy nie zostanie użyty jako ekwiwalent przekładowy: w danym tekście inny element języka docelowego może okazać się bardziej adekwatnym odpowiednikiem danej jednostki tekstu wyjściowego. Podsumowując, można stwierdzić, że w kategoriach ekwiwalencji przekładowej można mówić o jednorazowym przyporządkowaniu elementowi języka wyjściowego odpowiednika obcojęzycznego przez danego tłumacza.

---

<sup>5</sup> Monografia zbiorowa zatytułowana *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung* zawiera bibliografię prac poświęconych lakunarności (Panasiuk, Schröder 2006: 328–347).

## 3.2. Etykiety w przekładzie

### 3.2.1. Etapy przekładu

Omawiając tłumaczenie związków frazeologicznych na język obcy, Ewa Łabno-Fałęcka (1994: 261) zwraca uwagę na fakt, że każdy przekład ma charakter procesualny i obejmuje kilka etapów. Badaczka opisuje ciąg czterech czynności, które musi wykonać tłumacz, dokonujący przekładu frazeologizmu na język obcy<sup>6</sup>. Model ten, po zaadaptowaniu, może być wykorzystany w opracowaniu schematu postępowania przy tłumaczeniu etykietek językowych.

Pierwszym jego etapem jest zidentyfikowanie danego elementu jako etykiety językowej w tekście oryginału. O ile przy tłumaczeniu z języka ojczystego na obcy zadanie to wydaje się stosunkowo łatwe – choć należy pamiętać, że problemem mogą być indywidualizmy, archaizmy, neologizmy czy regionalizmy, o tyle w przekładzie z języka obcego zadanie to staje się znacznie trudniejsze. Etykiety mają różny stopień skonwencjonalizowania: słowa czy wyrażenia, użyte do etykietykowania w tekście oryginału, mogą być jednostkami często pełniącymi tę funkcję lub okazjonalizmami.

W przypadku etykietek ustabilizowanych w danym języku konieczne jest sprawdzenie poświadczeń leksykograficznych w słownikach języka ogólnego, opracowaniach zawierających stałe połączenia wyrazowe oraz innych dostępnych źródłach, np. leksykonach kultury i słownikach inwektyw. Zbadanie ich zawartości pozwoli na ustalenie językowo-kulturowych cech tego elementu, a w konsekwencji na pełniejszą interpretację użycia etykiety w tekście oryginału. Jeśli dana jednostka nie występuje w opracowaniach leksykograficznych, warto sprawdzić, czy występuje ona w korpusach. Materiał pochodzący z nich może przynieść cenne informacje na temat jej statusu w języku wyjściowym.

Po przeprowadzeniu wieloaspektowej analizy kontekstowego użycia danej etykiety, obejmującej wykorzystanie jej potencjału konotacyjnego i uwikłania intertekstualne, dokonuje się przeglądu korespondujących środków języka docelowego. Następnie na podstawie przeprowadzonej analizy i interpretacji należy wybrać odpowiednik przekładowy tej etykiety spośród dostępnych ekwiwalentów międzyjęzykowych.

---

<sup>6</sup> Model tłumaczenia frazeologizmów obejmuje następujące etapy: identyfikacja związku frazeologicznego w języku wyjściowym, analiza jego znaczenia (parafraza w języku wyjściowym), tłumaczenie znaczenia na język docelowy, dobranie ekwiwalentu w języku docelowym (Łabno-Fałęcka 1994: 261).

### 3.2.2. Strategie i techniki przekładu etykietek

Adaptacja i egzotyzacja (Venuti 1995) to nazwy dwóch strategii, które są wykorzystywane w przekładzie. W wąskim rozumieniu termin *adaptacja* oznacza zastąpienie elementów języka wyjściowego funkcjonalnie równoważnymi elementami języka docelowego (por. Vinay, Darbelnet 1957), natomiast w znaczeniu szerszym – strategię tłumaczenia wolnego, która jest zorientowana na odbiorcę (MEP: 27). Jej zastosowanie skutkuje wprowadzeniem do translatu zmian, które wynikają z dostosowania przez tłumacza tekstu oryginału do możliwości poznawczych i wiedzy czytelnika przekładu<sup>7</sup>. Można założyć, że strategia ta może być wykorzystana w przypadku etykietek występujących w tekstach skierowanych do najmłodszych czytelników – wprowadzenie obcych elementów mogłoby utrudniać recepcję tekstu.

Druga strategia, egzotyzacja<sup>8</sup>, polega na wprowadzeniu do przekładu elementów, które konotują obcość, czyli przywołują u odbiorców translatu „skojarzenia z obcymi krajami, kulturami i językami” (Lewicki 1993: 23). To oznacza, że w tłumaczonym tekście liczne są kalki i zapożyczenia z języka wyjściowego (MEP: 67), np. nazwy realiów, niektóre elementy słowotwórcze i gramatyczne oraz właściwe językowi wyjściowemu stałe połączenia wyrazowe (Lewicki 1993: 30). Warto dodać, że egzotyzacja może również przejawiać się na poziomie strukturalnym, np. wystąpić mogą odmienności w strukturze rozmaitych tekstów, np. w strukturze reklam, ogłoszeń matrymonialnych czy nekrologów. Egzotyzacja zastosowana w przekładzie etykietek może być dobrym rozwiązaniem w przypadku tekstów prasowych i literackich.

Choć w literaturze przedmiotu dominuje ujęcie dychotomiczne, na uwagę zasługuje refleksja Krzysztofa Hejwowskiego (2004: 94), podkreślającego, że „od kilku lat mamy do czynienia z szumem informacyjnym, z którego wyłowić można najczęściej dwa słowa »foreignising« i »domesticating« (np. Venuti 1995) – »egzotyzacja« i »udomowienie«. Ani jedno, ani drugie. Wróćmy do niemożliwego słowa *wierność*. Wierność nie wobec litery tekstu, lecz wobec jego prawdziwego znaczenia, które nazwalibyśmy bazą wypowiedzi i bazą kognitywną”. Tekst w języku docelowym powinien być tak skonstruowany, z wykorzystaniem jednej lub obu strategii, aby w procesie recepcji translatu jego odbiorcy mogli odtworzyć bazę wypowiedzi w taki sposób, by była ona jak najbliższa bazie autora i/lub odbiorcy oryginału (Hejwowski 2004: 95). Odnosząc te konstatacje do

---

<sup>7</sup> Adaptacja polegająca na dostosowaniu tłumaczenia tekstu do warunków jego recepcji w kręgu kultury polskiej to zabieg zwany *spolszczeniem*: jest to, innymi słowy, „dostosowanie tłumaczonego tekstu do tradycji literackiej, a także uwarunkowań cywilizacyjnych, społecznych czy politycznych” (MEP: 28).

<sup>8</sup> Terminu *egzotyzacja* używa się zamiennie z nazwą *defamiliaryzacja*.

etykiety językowych, można stwierdzić, że odnalezienie dominanty, rozumianej jako element najistotniejszy w danym kontekście, pozwoli podjąć decyzję dotyczącą strategii, a następnie kolejną, skutkującą zastosowaniem określonej techniki przekładowej.

W tłumaczeniu etykiet językowych wykorzystywane bywają różne techniki. W przypadku jednostek o zasięgu ponadnarodowym może istnieć ekwiwalent quasi-absolutny<sup>9</sup>, np. angielskie wyrażenie *Iron Lady* ma polski odpowiednik *Żelazna Dama*. Ponadto zdarza się, że w języku docelowym istnieją odpowiedniki funkcjonalne etykiet języka wyjściowego

Jako ekwiwalentu tłumaczeniowego używa się również innowacji – wyrazów lub wyrażeń, które mają charakter neologizmów równoważnych semantycznie i stylistycznie. Tłumaczenie dosłowne jest inną techniką, która może być wykorzystywana w przekładzie etykiet językowych. Może być zastosowana w połączeniu z innymi zabiegami, np. z amplifikacją wewnątrztekstową lub dodatkowymi informacjami podanymi w przypisach. W obu przypadkach pomocne jest wprowadzanie operatorów metatekstowych, które sygnalizują charakter tłumaczonej jednostki.

Jedynie w wyjątkowych sytuacjach należy stosować opuszczenia. Zubożenie translatu o element silnie osadzony w kulturze wyjściowej i mający duży potencjał konotacyjny obniża znacznie wartość przekładu. W pewnych kontekstach przekład etykiety może być bardzo trudny nie tylko z powodów języko-kulturowej specyfiki danej jednostki – wykorzystanie tej techniki wynika czasami np. z ograniczeń narzuconych przez wymogi techniczne, tak jak ma to miejsce w dubbingu. Należy podkreślić, że jakiegokolwiek opuszczenia – nie tylko etykiet – muszą być naprawdę uzasadnione.

### 3.3. Studium przypadku: *wykształciuchy*

Słowo *wykształciuchy* zostało użyte przez Romana Zimanda jako ekwiwalent przekładowy rosyjskiego neologizmu *образованщина* zastosowanego w eseju Aleksandra Sołżenicyna (Zimny, Nowak 2009: 292). W języku polskim podobne znaczenie przekazują wyrazy *wykształceńcy* i *pseudointeligencja*<sup>10</sup>. Omawiana jednostka została utworzona za pomocą przyrostka *-uch*, który ma

---

<sup>9</sup> We współczesnych badaniach przyjmuje się, że nazwa *odpowiedniki quasi-absolutne* jest bardziej adekwatna niż *ekwiwalenty absolutne* (Fiedler 2007: 118). Należy założyć, że nawet w przypadku jednostek tożsamyh semantycznie, formalnie i stylistycznie będą istnieć rozbieżności, które wykaże analiza parametrów takich, jak np. frekwencja.

<sup>10</sup> Związek frazeologiczny *słoma z butów komuś wystaje* wykazuje pewne podobieństwo semantyczne do omawianej jednostki leksykalnej. Przytoczony związek i jego modyfikacje analizuje w swoim artykule Iwona Kosek (2008: 115–122).



charakter deprecjatywny<sup>11</sup>. Utworzona w ten sposób formacja jest nośnikiem nie tylko znaczenia, ale również przekazuje ocenę nazywanej grupy. Można więc ją uznać za atrakcyjną z punktu widzenia komunikacji, zwłaszcza medialnej, jako że wyraz odbierany jako neologizm przykuwa uwagę odbiorcy, co wpływa na lepszy przekaz ładunku ekspresywno-aksjologicznego.

Nie dziwi więc fakt, że wyrazem tym posłużył się wicepremier Ludwik Dorn w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi” (26–27 sierpnia 2006). Nazwał w ten sposób widzów programu satyryczno-publicystycznego „Szkło kontaktowe”, emitowanego przez stację TVN24. W krótkim czasie określenie *wykształciuchy* zyskało popularność: zaczęło być używane na forach internetowych, było wykorzystywane w demotyuatorach, we wrześniu 2007 r. Waldemar Fydrych zorganizował w Warszawie „Marsz Wykształciuchów i Ścierwojadów”.

Na potencjał konotacyjny tego słowa wskazują również inne fakty. Przykładowo, zostało ono użyte w tytule powieści Cezarego Żbikowskiego, który brzmi *Wykształciuchy z wioski Warszawa* (2013), oraz licznych tekstach prasowych, zwłaszcza w ich nagłówkach<sup>12</sup>. Ponadto napis *Jestem wykształciuchem* zaczął pojawiać się na utensyliach, np. kubkach i koszulkach.

Wobec popularności omawianego wyrazu warto przeanalizować jego opis w tradycyjnych jednojęzycznych opracowaniach leksykograficznych. Wyrazu tego nie rejestrują opracowania leksykograficzne powstałe przed rokiem 2006, jak np. *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP 4), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (PSWP 46) czy *Inny słownik języka polskiego* (ISJP 2).

Słowo to uwzględnia natomiast elektroniczny *Wikisłownik*, w którym jego znaczenie objaśniono jako ‘człowiek wykształcony’. Podano również synonim omawianej jednostki – *inteligent* oraz antonim – *prostak*. Definicji towarzyszą dwa kwalifikatory: *potocznie* i *pejoratywnie*. Artykuł hasłowy zawiera również przykład użycia opisywanej jednostki: *Z naszym populistycznym programem nie mamy szans, wykształciuchy nie będą na nas głosować*.

Informacje dotyczące słowa *wykształciuch* można również znaleźć w *Wikipedii*. Podana w niej definicja jest obszerniejsza, a ponadto zasygnalizowana jest

<sup>11</sup> Warto dodać, że został on również wykorzystany do utworzenia okazjonalizmu *dypłomiuchy*. Użył go ojciec Tadeusz Rydzik podczas rocznicowej mszy świętej Radia Maryja 9 grudnia 2007 r., nawiązując do formacji *wykształciuchy*, tym samym budując między nimi relację polityczno-medialnej intertekstualności (Zimny, Nowak 2009: 293). Inne wyrazy z formantem *-uch* używane w dyskursie publicznym to m.in. *komuch* i *solidaruch*.

<sup>12</sup> Przykładem wykorzystania omawianej jednostki są następujące tytuły: *Jak wykształciuchy obaliły cara* (W. Radziwonowicz, „Gazeta Wyborcza” 2007 z 15 marca), *Lustracja wykształciuchów* (P. Pacewicz, „Gazeta Wyborcza” 2007 z 10 marca). Warto dodać, że zdarzają się użycia niezgodne z podstawowym znaczeniem wyrazu *wykształciuchy*, np. jeden z portali plotkarskich zamieścił tekst zatytułowany *Wykształciuchy polskiego szolbiznesu*, podając przykłady znanych osób, które ukończyły studia (www.plotek.pl). Błąd ten został skomentowany przez jedną z osób komentujących tekst zamieszczony na portalu.

różnica między znaczeniami wyrazów *jajogłowi* i *wykształciuchy*, o której można przeczytać w drugim zdaniu przytoczonego poniżej fragmentu.

**Wykształciuch**, a także **wykształceniec** – pejoratywne, ironiczne określenia osób posiadających formalnie wyższe wykształcenie, ale postrzeganych jako niespełniające wymogów koniecznych do osiągnięcia statusu inteligenta. [...] Innym ironicznym określeniem osób wykształconych jest pojęcie „jajogłowych”. Nie jest ono tożsame z pojęciem „wykształciuchy”, ponieważ nie odwołuje się do słabości etosu inteligenckiego tych osób, a jedynie wykpiwa przemądrzałość, wynoszenie się i arogancję charakterystyczną dla niektórych intelektualistów.

Opis w *Wikipedii* zawiera również wzmiankę o pochodzeniu opisywanej jednostki oraz przedstawienie uwarunkowań historyczno-politycznych, mających związek z genezą zjawiska, np. wspierania w ramach polityki państw komunistycznych osób spoza kręgów inteligenckich w dążeniach do uzyskania wykształcenia.

Hasło *wykształciuch* figuruje również w *Wikicytatach*, gdzie podano krótką definicję tego wyrazu: ‘pejoratywne określenie części polskiej inteligencji, używane w walce politycznej’. Informacja o wykorzystywaniu opisywanego słowa do deprecjonowania przeciwnika jest bardzo istotna, wskazuje bowiem na fakt pełnienia przezeń etykiety językowej. W *Wikicytatach* przytoczono również wypowiedź L. Dorna:

To mocno ignorancka, egoistyczna, narcystyczna warstwa wykształconych, która nie ma nic wspólnego z polską inteligencją. Ta znaczna część warstwy wykształconej posiada pewną profesjonalną kompetencję. Natomiast straciła ona kontakt z resztą Polski, w gruncie rzeczy na własne życzenie.

Oprócz wypowiedzi polityka, który przyczynił się do spopularyzowania nazwy *wykształciuch*, przytoczone są również wypowiedzi m.in. Tomasza Jastruna i Rafała Ziemkiewicza.

*Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989* (Zimny, Nowak 2009) również zawiera przytoczenie wypowiedzi L. Dorna, według którego są to „ludzie resentymetu, którzy poczucie własnej wartości czerpią z kulturowej agresji i poczucia wyższości wobec innych kategorii ludzi w Polsce” (Zimny, Nowak 2009: 292). Autorzy słownika podają, że dla przeciwników rządu PiS-u nazwa *wykształciuch* stała się „autonominującą etykietką o pozytywnym nacechowaniu” (Zimny, Nowak 2009: 293).

Analiza materiału pozyskanego z jednojęzycznych opracowań leksykograficznych pozwala stwierdzić, że nazwa *wykształciuch* jest to wyraz o znaczeniu nieprecyzyjnym, nieostrym, rozmytym. Jego nacechowanie jest wyraźnie negatywne, natomiast semantyka jest uwarunkowana kontekstowo, zależna od tego,

jak rozumieją to słowo nadawca komunikatu, a jak jego odbiorca. Zbadanie zawartości cytowanych opracowań pozwala wyodrębnić następujące składniki znaczenia: ‘posiadanie formalnego wykształcenia przy jednoczesnym braku odpowiedniej wiedzy z danego zakresu’, ‘niewłaściwe wykorzystywanie nabytej wiedzy’, ‘poczucie wyższości wynikające z posiadania wykształcenia’.

W dostępnych drukowanych słownikach dwujęzycznych, w tym w *Wielkim słowniku polsko-angielskim PWN-Oxford*, brak poświadczeń omawianego wyrazu. Angielskie odpowiedniki znaleźć można w słownikach w wersji on-line, mianowicie w *Wikisłowniku* i *Glosbe*. Jako ekwiwalent systemowy podano w nich wyrażenie *clever clogs*, które w *Oxford Idioms Dictionary for learners of English* (OID: 63) figuruje jako wariant idiomu *clever Dick*, objaśnionego w następujący sposób: ‘a person who thinks that they are always right or that they know everything’ [osoba, która uważa, że ma zawsze rację, lub, że wie wszystko]<sup>13</sup>.

Powyższe rozważania pozwalają na wysunięcie wniosku, że połączenie wyrazowe *clever clogs* ma wyraźnie inne znaczenie niż polski wyraz *wykształciuch* – jest semantycznie bliższe polskiemu słowu *mądrala*, *wszystkowiedzący* czy *zarozumialec*. Konkluzję tę potwierdza analiza zawartości słowników polsko-angielskich. Przykładowo, w angielsko-polskim słowniku idiomów odpowiednikiem wyrażenia *clever Dick* jest słowo *spryciarz*, natomiast *clever-clogs*<sup>14</sup> – *mądrala* (PSIA: 69).

Warto dodać, że w *Glosbe* uwzględniono ponadto ekwiwalent pochodzący z tłumaczenia automatycznego: *obrazovanshchina*. Choć określenie to nie jest rejestrowane jako zapożyczenie w słownikach języka angielskiego (Podhajecka 2013), warto je brać pod uwagę jako jeden z potencjalnych odpowiedników translatorycznych polskiego słowa *wykształciuch*. Należy pamiętać, że wyraz *obrazovanshchina* jest nacechowany obcością konkretną<sup>15</sup>: przywołuje skojarzenia z kulturą rosyjską (zob. Lewicki 1993). Jako odpowiednik przekładowy może być wykorzystany w tekstach, których czytelnicy będą w stanie właściwie zinterpretować jego intertekstualne powiązania.

Jak już wcześniej wspomniano, jednostka leksykalna *wykształciuch* występuje często w dyskursie medialnym, np. wykorzystywana jest w różny sposób w tekstach prasowych. Analizie poddane zostaną dwa rodzaje wykorzystania jej w tekście: po pierwsze, może być ona słowem-kluczem i realizować swój potencjał tekstotwórczy w danym felietonie, artykule czy reportażu; po drugie, może

<sup>13</sup> Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki tekstu.

<sup>14</sup> W analizowanym słowniku wyrażenie to zapisane jest jako wyraz złożony z łącznikiem.

<sup>15</sup> Świadomość omawianego nacechowania jest kwestią indywidualną. Odniesienie do rosyjskiego pochodzenia znajdujemy m.in. w wypowiedzi Rafała Ziembkiewicza, który mówi o nim w następujący sposób: „Nie używam pojęć *wykształciuch* i *łże-elita*, drażni mnie ich ruska składnia”, <<http://pl.wikiquote.org/wiki/Wykszta%C5%82ciuch>>, dostęp: 02.01.2015.

przekazywać znaczenie i ocenę, bez wchodzenia w uwikłania pozatekstowe. W obu przypadkach status etykiety wpływa w dużym stopniu na postępowanie translatorskie.

Należy dodać, że wykorzystanie pełnego potencjału etykiety jako elementu językowo-kulturowego często jest związane z nadaniem jej szczególnej funkcji w tekście. Może być ona wykorzystywana jako słowo budujące tekst, powtarzane w różnych partiach, a więc tworzące w dużym stopniu jego spójność. Przykładowo, w poniższym fragmencie różnych form wyrazu *wykszałciuch* użyto aż pięć razy.

Według Dorna w dzisiejszych czasach merytoryczna debata umiera, a winne temu są panoszące się w mediach wykszałciuchy.

Wykszałciuch panoszy się i chęłpi swoim oczytanym prostactwem. Kiedy się z wykszałciuchem rozmawia, świerzbi ręka i pojawiają się myśli o tym, żeby go wziąć w kamasze, aby udowodnić mu, że się myli. Nie ma się co oszukiwać, tylko twarde, merytoryczne argumenty mogą do niego dotrzeć. Kiedy na przejściu granicznym posłowi Zawiszy, z wykszałcienia filozofowi, jakiś wykszałciuch zajechał drogę, wypychając się przed niego do kolejki, poseł także zareagował merytorycznie – wysiadł z samochodu i sieknął go z karata w papę tak, że mu grzywka opadła, czym dobitnie potwierdził, że racja jest po jego stronie.

Niech każdy wykszałciuch wie, że bywają sytuacje, w których człowiek kulturalny sztukę słowa musi zastąpić sztukami walki. (NKJP: *Sztuki walki*, „Polityka”, 2572)

Status omawianego wyrazu określa również wprowadzenie zawarte w pierwszym zdaniu, zwłaszcza wzmianka o L. Dornie. Wyrażenie *według Dorna* odsyła czytelnika do informacji zawartych w jego mentalnym leksykonie, przywołując wypowiedź polityka wraz z towarzyszącą jej otoczką medialną.

Do właściwej interpretacji przytoczonego fragmentu niezbędne są określone elementy wiedzy kulturowej. Odbiorca tekstu powinien mieć świadomość, że Ludwik Dorn to polski polityk, który nazwał pseudointeligentów charakterystycznym słowem. Można założyć, że odbiorca niebędący rodzimym użytkownikiem języka polskiego może tych informacji nie znać. Z tego powodu warto do translatu wprowadzić dodatkowe informacje, które ułatwią jego recepcję, co ilustruje poniższa propozycja tłumaczenia pierwszego zdania omawianego fragmentu.

According to Ludwik Dorn, a Polish politician, who used a special word to refer to pseudo-intellectuals, the debate dies, and such people, too well present in media, are to be blamed for it.

Język angielski nie jest bogaty w sufiksy tworzące zgrubienia i zdrobnienia, dlatego trudno wiernie odtworzyć formę *wykszałciuch* za pomocą formantów słowotwórczych nadających fundowanemu wyrazowi charakter pejoratywny.

Jako odpowiednik tego wyrazu można wykorzystać takie angielskie jednostki, jak np. *pseudo-intellectuals*, *bogus intellectuals* czy *fake intellectuals*.

Wykorzystanie któregoś z podanych powyżej ekwiwalentów pozwala na przekazanie podstawowego znaczenia i konotacji oceniających. Należy jednak zaznaczyć, że dochodzi do redukcji konotacji na poziomie głębokim.

Omawiana jednostka może być użyta bez odwołań kulturowych, przekazując negatywną ocenę osoby wykształconej, która nie spełnia wymogów stawianych prawdziwym inteligentom. Przykładowo, w przytoczonym poniżej fragmencie nazwa *wykształciuch* tworzy układ antonimiczny z takimi wyrażeniami, jak: *kwiat inteligencji*, *kultura*, *klasa*, *profesjonalny*, *inteligenci w każdym calu*.

Bartek przeprowadził wywiady z kwiatem inteligencji z drugiego rzutu. Na przykład prof. Wojciech Noszczyk. Cóż za kultura, co za klasa, jaki profesjonalny. Nie żałował czasu dla skromnego ucznia. I Zofia Merle, i Jarosław Kaczyński, i tylu innych, którzy zgodzili się z nim porozmawiać. Inteligenci w każdym calu. Bo nie każdy wykształcony jest inteligentem. Czasem to zaledwie wykształciuch. (NKJP: B. Pietkiewicz, *Trzy rzuty Żoliborza*, „Polityka”, 2685)

Dominantę translatorską stanowi więc ładunek aksjologiczny, a w szerszym rozumieniu zasygnalizowanie opozycji między cechami prawdziwej inteligencji a tymi, które przejawiają osoby nieskutecznie aspirujące do przynależności do tej grupy społecznej.

Można przyjąć, że w analizowanym fragmencie również wystąpią redukcje na poziomie głębokim, jednak będą mniejsze niż w poprzednim. Uwarunkowane jest to brakiem wyraźnych odniesień do postaci L. Dorna w analizowanym tekście. Ponadto wyraz *wykształciuch* nie funkcjonuje prymarnie jako element uwikłań intertekstualnych, które oczywiście są potencjalnie obecne – każdy odbiorca interpretuje bowiem znaczenie omawianego wyrazu przez pryzmat własnej wiedzy kulturowej.

#### 4. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że etykiety to jednostki o określonych cechach językowo-kulturowych. Wiele z nich stanowią wyrazy o wyrazistych konotacjach i silnym osadzeniu w danych realiach. Funkcjonują one w języku, tworząc złożone relacje intertekstualne, co ma duże znaczenie w perspektywie kontrastywnej.

Z punktu widzenia translatoryki wystąpienie w tekście etykiety wiąże się z trudnościami spowodowanymi jej dużym potencjałem konotacyjnym przeważającym nad właściwym znaczeniem danej nazwy. Oprócz etykietek o zasięgu ponadnarodowym, które mogą mieć bliskie obcojęzyczne odpowiedniki, oma-

wiane wyrazy należą do jednostek bezekwiwalentnych. Oznacza to, że po dokonaniu analizy kontekstowej wystąpienia danego słowa tłumacz musi utworzyć właściwy odpowiednik przekładowy. Można przyjąć, że międzyjęzykowa asymetria skutkować będzie stratami w tekście, zwłaszcza w jego warstwie konotacyjnej.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w dużym stopniu zależne są one od statusu etykiety w tekście wyjściowym. Jeśli występuje ona w tekście o wysokim stopniu aluzyjności, zasadniczym problemem staje się rekonstrukcja sieci powiązań wewnątrztekstowych, których elementem jest właśnie etykieta – jednostka bezekwiwalentna, nośnik znaczenia, konotacji i treści kulturowych. W sytuacji, gdy etykieta przekazuje znaczenie i wartościowanie, nie wchodząc w uwikłania pozatekstowe, proces jej tłumaczenia jest identyczny z tym, jaki ma miejsce w przekładzie innych jednostek bezekwiwalentnych.

Etykieta – niezależnie od sposobu jej wykorzystania w tekście – to wyraz nacechowany i bogaty w konotacje. Interpretacja jej użycia w określonym tekście wymaga doskonałej znajomości nie tylko języka oryginału, ale i kultury wyjściowej, przekład zaś – nie tylko kompetencji w zakresie języka obcego, ale również dogłębnej wiedzy o kulturze docelowej. Taka wiedza w połączeniu ze świadomością specyfiki zjawiska, jakim jest etykieta, pozwoli na podjęcie właściwych decyzji translatorskich i ograniczenie strat w tekście.

#### Wykaz stosowanych skrótów

- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. M. Bańko (red.). T. 1–2. Warszawa 2000.  
MEP – *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. U. Dąbska-Prokop (red.). Częstochowa 2000.  
OID – *Oxford Idioms Dictionary for learners of English*. Oxford 2006.  
PSIA – T. Wyżyński: *Podręczny słownik idiomów angielskich. The Compact Dictionary of Idiomatic English*. Warszawa 2000.  
PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. H. Zgólkowa (red.). T. 1–50. Poznań 2004.  
WSPA – *Wielki słownik polsko-angielski PWN-Oxford. Polish-English Dictionary*. J. Lindel-Usiekiewicz (red.). Warszawa 2004.  
USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. S. Dubisz (red.). T. 1–4. Warszawa 2003.

#### Literatura

- Apresjan Ju. (2000): *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przekł. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław–Warszawa–Kraków.  
Bartmiński J. (red.) (1998): *Konotacja*. Lublin.  
Bobrowski I. (2006): *Pejoratywizacja*. [W:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.): *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*. Kraków, s. 89–93.  
Bralczyk J. (2001): *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*. Warszawa.

- Bralczyk J. (2003): *Język polityki i polityków*. [W:] tegoż: *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa, s. 67–79.
- Budzyńska-Daca A., Kwosek J. (2011): *Erystyka, czyli o sztuce prowadzenia sporów*. Warszawa.
- Burkhanov I. (1998): *Lexicography. A Dictionary of Basic Terminology*. Rzeszów.
- Dagut M. (1981): *Semantic „Voids” as a Problem in the Translation Process*, „Poetics Today”, Vol. 2, No. 4. Translation Theory and Intercultural Relations (Summer-Autumn 1981), s. 61–71.
- Dobrowol'skij D. (2011): *Cross-Linguistic Equivalence of Idioms: Does It Really Exist?* [W:] A. Pamies, D. Dobrowol'skij (eds): *Linguo-Cultural Competence and Phraseological Motivation*. Baltmannsweiler: Schneider Verlag, s. 7–24.
- Fiedler S. (2007): *English Phraseology. A Coursebook*. Tübingen.
- Frankowska M. (1994): *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*. [W:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.): *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. „Język a Kultura”. T. 11. Wrocław, s. 21–47.
- Fras J. (2005): *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. Wrocław.
- Hejwowski K. (2004): *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa.
- Jordanskaja L., Mielczuk I. (1988): *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. [W:] *Konotacja*. J. Bartmiński (red.). Lublin, s. 9–34.
- Kampka A. (2009): *Perswazja w języku polityki*. Warszawa.
- Karwat M. (2006): *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa.
- Kochan M. (1994): „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika. [W:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.): *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. „Język a Kultura”. T. 11. Wrocław, s. 85–90.
- Kosek I. (2008): *Słoma w butach*. „Prace Językoznawcze” X, s. 115–122.
- Kosek I. (2010): *Z problemów opisu tzw. form deprecjatywnych*. „Prace Językoznawcze” XII, s. 105–114.
- Lewicki R. (1993): *Konotacja obcości w przekładzie*. Lublin.
- Łabno-Falęcka E. (1994): *Phraseologie und Übersetzen*. Frankfurt/M.
- Panasiuk I., Schröder H. (eds) (2006): *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. Münster.
- Podhajecka M. (2013): *Russian Borrowings in English: A dictionary and corpus study*. Opole.
- Szczepankowska I. (2011): *Semantyka i pragmatyka językowa*. Białystok.
- Venuti L. (1995): *The translator's invisibility. A history of translation*. London–New York.
- Vinay J., Darbelnet J. (1957): *Stylistique comparée du français et de l'anglais. Méthode de traduction*. Paris.
- Zimny R., Nowak P. (2009): *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*. Warszawa.

### Źródła internetowe

- Glosbe*: <<https://pl.glosbe.com/pl/en/wykszta%C5%82ciuch>>, dostęp: 05.01.2015.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*: <<http://nkjp.pl/>>, dostęp: 10.01.2015.
- Wikipedia*: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Wykszta%C5%82ciuch>>, dostęp: 02.01.2015.
- Wikisłownik*: <<http://pl.wiktionary.org/wiki/wykszta%C5%82ciuch>>, dostęp: 02.01.2015.
- Wikicytaty*: <<http://pl.wikiquote.org/wiki/Wykszta%C5%82ciuch>>, dostęp: 02.01.2015.

---

### Summary

The paper discusses the phenomenon of labelling in a translational perspective. The label, defined as a unit whose connotations dominate over its meaning proper, is presented as a linguistic phenomenon which occurs in the process of communication. Two kinds of equivalence, i.e. systematic and translational, are characterized. The stages of the process of translation of labels are analysed. Attention is also paid to the techniques, which can be applied in the process of translation of a label. The theoretical part is followed with the case study of the word *wykształcuchy* ('pseudointellectuals'), in which the excerpts from selected Polish texts containing labels are analysed from the viewpoint of their translation into English.